

JÓZEF WŁODARSKI

Wydział Historyczny
Uniwersytet Gdański

KINGA MARIA KANTORSKA

Archives Nationales Paris

Między wojną a pokojem – międzynarodowe implikacje i gwarancje pokoju oliwskiego 3 maja 1660 r.

Streszczenie: Wojna pomiędzy Polską a Szwecją zakończona została pokojem, który podpisano w dn. 3 maja 1660 r. w klasztorze cysterskim w Oliwie. Zawarte porozumienie z jednej strony przynosiło wyczekiwane zakończenie wojny, z drugiej zaś wyrażało się w nim niepowodzenie polityki zagranicznej Polski. W praktyce Polska i Szwecja wróciły do stanu posiadania sprzed wybuchu wojny. Szwecja zachowała Inflanty, które w jej posiadaniu znajdowały się od czasu traktatu podpisanego w Sztumskiej Wsi w 1635 r. Do zdecydowanych wygranych należała Brandenburgia. Korzyści, które odniosła, znacznie przekraczały wkład wniesiony przez nią w działania wojenne.

Słowa kluczowe: Austria, Brandenburgia, Francja, pokój, Oliwa, Polska, Szwecja, 3 maja 1660, wojna polsko-szwedzka.

Traktat pokojowy zawarty 3 maja 1660 r. zakończył wojnę szwedzko-polską i wraz z traktatami pokojowymi zawartymi w Kopenhadze (między Szwecją a Danią; 6 czerwca 1660 r.) i w Kardas (między Szwecją a Rosją; 21 czerwca 1661 r. kończył wielki konflikt środkowoeuropejski nazywany w literaturze drugą wojną północną (1655-1660)¹.

Już w latach 1658-1659 wobec istotnych postępów militarnych wojsk sprzymierzonych (Polski, Austrii i Brandenburgii) w Koronie, wsparciu Danii i rozpoczęciu

¹ Literatura nt. drugiej wojny północnej (1655-1660) jest obszerna. Z ważniejszych polskich opracowań należy wymienić: *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655-1660*, red. K. Lep-szy, Warszawa 1957, t. 1-2; *Wojna polsko-szwedzka 1655-1660*, red. J. Wimmer, Warszawa 1973; *Rzeczpospolita w latach potopu*, red. J. Muszyńska, J. Wijaczka, Kielce 1996; A. Mączak, *W czasach „Potopu”*, Wrocław 2005; *Z dziejów stosunków Rzeczpospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, red. M. Nagielski, Warszawa 2007; P. Skworoda, *Wojny Rzeczpospolitej Obojga Narodów ze Szwecją*, Warszawa 2007.

wojny z Rosją wśród elit politycznych Rzeczypospolitej dojrzywało przekonanie o potrzebie pacyfikacji wojny na północy ze Szwecją i kontynuacji jej na wschodzie². Tak rozumiano wówczas rację stanu polsko-litewskiego państwa, w którym oligarchowie magnaccy sporą część olbrzymich latyfundiów ziemskich posiadali na wschodzie. Dążenia te były na rękę kierownikom polityki państwowej skupionym wokół dworu królewskiego, który wbrew stanowisku dotychczasowych sojuszników (Austrii i Brandenburgii) wybrał pośrednictwo pokojowe Francji, dążącej do zachowania stanu posiadania swojej sojuszniczki w rywalizacji z Habsburgami – Szwecją³.

Początkowo strona polska na miejsce obrad pokojowych proponowała Braniewo leżące na terytorium biskupiej Warmii, okupowane przez wojska elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma (1640-1688)⁴. Elektor nie wyraził jednakże zgody i mając na uwadze, że oba okupowane miasta warmińskie Braniewo i Frombork mogą stać się obiektem ewentualnych przetargów ze stroną polską o zajęty nadal przez Szwedów, a należny mu Elbląg (zgodnie z traktatami welawsko-bydgoskimi z 1657 r.) – proponował by była to Lubeka lub Frankfurt nad Odrą⁵. Szwedzi natomiast pragnąc wzmocnić swoją pozycję przetargową i doskonale się orientując, jakie znaczenie ma to miasto zarówno dla strony polskiej i brandenburskiej – proponowali właśnie Elbląg⁶. Ostatecznie jednak po długich przetargach układające się strony przyjęły propozycję kanclerza koronnego Mikołaja Prażmowskiego i na miejsce obrad wybrano klasztor cystersów w Oliwie pod Gdańskiem, którego opatem był wówczas Aleksander Kęsowski (1641-1667)⁷.

² *Historia dyplomacji polskiej*, t. 2, (1572-1795), red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 216-217. Z tego też powodu komisarze polscy, w opinii Antoniego Walewskiego: „Sklonili się (...) do układów nie z Moskwą potężną, lecz Szwecją zemdloną, nad przepaścią stojącą”. Co więcej, w myśl sugestii królowej liczyli nawet na przyszłą pomoc Sztokholmu w konflikcie z Rosją; zob. A. Walewski, *Historia wyzwolonej Rzeczypospolitej wpadającej pod jarzmo domowe za panowania Jana Kazimierza (1655-1660)*, Kraków 1870, t. 1, s. 270. O ewentualnej możliwości wspólnej kontynuacji wojny z Rosją i roli Królowej Ludwiki Marii Gonzagi w forsowaniu tego projektu zob. *tamże*, s. 212.264. Por. L. Kubala, *Wojny duńskie i pokój oliwski 1657-1660. Szkice historyczne seria VI*, Lwów 1922, s. 298.

³ Z. Wójcik, *Jan Kazimierz Waza*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1997, s. 131. W starszej literaturze o roli królowej Ludwiki Marii Gonzagi por. Z. Libiszowska, *Żona dwóch Wazów*, Warszawa 1963, s. 158-161.

⁴ S. Archemczyk, A. Szorc, *Braniewo*, Olsztyn 1995, s. 80-81; J. Włodarski, *Miasta warmińskie w latach 1655-1663*, Olsztyn 1993, s. 72-80.

⁵ J. Włodarski, *Stosunek elektora Fryderyka Wilhelma I do Elbląga w latach 1655-1660*, w: *Z przeszłości Elbląga*, red. A. Groth, Koszalin 1999, s. 128-130.

⁶ J. Włodarski, *Stosunek elektora...*, s. 129. Por. S. Augustynowicz, *Elbląg w czasach wojny polsko-szwedzkiej 1655-1660*, w: *Księga pamiątkowa jubileuszu księdza infułata Mieczysława Józefczyka*, red. J. Hochleitner, A. Kilanowski, Warszawa 2000, s. 199-216.

⁷ L. Kubala, *dz. cyt.*, s. 272; Powyższe potwierdza kronika klasztoru franciszkańskiego z Wejherowa *Liber seu Matricula Conventus Ordinis Fratrum Minorum strictioris observantiae ac totius fundationis weiheropolitanae (in annis 1633-1676)* napisana przez o. Grzegorza Gdańskiego a wydana przez Gerarda Labudę, Wejherowo 1966, s. 212: „Tak to z boskiego zmiłowania po kilku miesiącach zawarto traktat pokojowy w Oliwie w klasztorze Cystersów za opata Aleksandra z Bautzendorf Kęsowskiego w dzień znalezienia św. Krzyża między Królestwem Szwecji, Polski i św. Cesarstwem Rzymskim”.

Rozpoczęcie pertraktacji pokojowych nastąpiło w styczniu 1660 r. W samym Gdańsku przebywała okresowo para królewska: Jan Kazimierz Waza i Ludwika, Maria Gonzaga. Król wizytował także okoliczne miasteczka pomorskie, np. 21 stycznia 1660 r. odwiedził Puck, który jako jedyne miasto pomorskie nie licząc potężnego Gdańska, nie poddał się Szwedom dochowując wierności Janowi Kazimierzowi⁸.

Po tej krótkiej wizycie król powrócił do Gdańska, gdzie przebywał główny mediator i pośrednik reprezentujący króla Francji Ludwika XIV (1643-1715) ambasador Antoine de Lumbres⁹. Dwór polski i mediator francuski przebywali zarówno w samym Gdańsku, jak i przez jakiś czas w podmiejskim dworze – rezydencji młodego patrycjusza gdańskiego Rheinolda Kölmera w Karlikowie (obecnie południowy kraniec Sopotu)¹⁰. Komisarze szwedzcy także zamieszkiwali we wsi Sopoty, a polscy i ich sprzymierzeńcy w Strzyży.

Rokowania były przewlekłe, nie brakło w trakcie rozmów pokojowych poważnych komplikacji. Dyskutowano twardo, niekiedy zaciekle, zarówno o sprawach ważnych, jak i mało istotnych szczegółach precedencjonalnych. Przykład może stanowić sprawa posła niderlandzkiego Jana Hoverta, który miał pełnić rolę pośrednika, na co protestując nie wyrazili zgody Szwedzi, zwracając uwagę na sojusz Holandii z Danią i powątpiewając, co za tym idzie, w obiektywizm przedstawiciela Zjednoczonych Prowincji¹¹. Do rokowań przygotowano także

⁸ Por. A. Groth, *Czasy Rzeczypospolitej szlacheckiej*, w: *Historia Pucka*, red. A. Groth, Gdańsk 1998, s. 113.

⁹ Antonie de Lumbres był wytrawnym dyplomatą francuskim, który z polecenia kard. Julesa Mazariniego (1602-1661) ówczesnego ministra Francji i faktycznego kierownika polityki zagranicznej już w 1657 r. czynił starania na rzecz zawarcia traktatu pokojowego między Polską a Szwecją. Ze względu na arogancką postawę Karola X Gustawa (1654-1660) dwór polski rychło je odrzucił i przyjął pomoc Habsburgów; por. J. S. Wydzga, *Pamiętnik... spisany podczas wojny szwedzkiej od roku 1655 do 1660*, Warszawa 1852, s. 140-141. W opinii Zbigniewa Wójcika, przedstawiciel kard. Mazariniego, zdolny, inteligentny dyplomata Antonie de Lumbres, był wprawdzie tylko mediatorem, ale dzięki swej zręcznej polityce stał się rychło przewodniczącym oliwskiego Kongresu pokojowego. Z. Wójcik, *Jan Kazimierz Waza*, s. 131. Podobnie charakteryzowała *Antoine de Lumbres'a* Zofia Libiszowska: „Stałym plenipotentem Francji u dworu mianowany został Antoni de Lumbres, który obowiązki swe wykonywał z pedantyczną dokładnością, a jego relacje wypełniły trzy bite tomy druku. Dyplomata ten jeździł po całej Polsce za dworem królewskim, znosił trudy podróży i obozowego życia, połykał afronty i upokorzenia, których nie szczędził mu obóz przemiany”. Z. Libiszowska, *dz. cyt.*, s. 158.

¹⁰ I. Fabiani-Madeyska, *Gdzie rezydowali w Gdańsku królowie polscy?*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976, s. 46-47; por. L. Kubala, *dz. cyt.*, s. 272-273. W marcu 1660 r. królowa Ludwika Maria obserwowała przebieg pertraktacji oliwskich z pobliskiego Tczewa. W kwietniu para królewska przebywała w Sopotach. Król spędzał sporo czasu na polowaniu, nie zamierzał opuszczać okolic Gdańska, aż do czasu zakończenia rokowań i podpisania traktatu.

¹¹ W rokowaniach pokojowych brali udział obok przedstawicieli Rzeczypospolitej, Szwecji i Brandenburgii oraz Austrii, także poseł duński, kurlandzki i neuburski. Stronę polską reprezentowało siedmiu komisarzy będących aktualnie stronnikami dworu królewskiego: wojewoda poznański Jan Leszczyński, marszałek wielki koronny i hetman polny koronny Jerzy Lubomirski, kanclerz wielki koronny Mikołaj Prażmowski, kanclerz wielki litewski Krzysztof Pac, referendarz

sam klasztor, zgodnie z życzeniem kanclerza wielkiego koronnego Mikołaja Prażmowskiego został on opuszczony przez cystersów (za wyjątkiem dwóch zakonników) i przekazano stronie polskiej klucze od pomieszczeń. W gmachu przyklasztornym przygotowano pokoje obrad. Znajdowały się one nieopodal siebie, ale z oddzielnymi wejściami, tak by komisarze polscy i szwedzcy (de iure strony nadal znajdowały się w stanie wojny) nie spotykali się ze sobą, a pośrednik- mediator mógł z łatwością kontaktować się z obu stronami.

W narożu południowo-zachodnim znajduje się mały refektarz, przebudowany w 1660 r. na salkę gościnną (biblioteka). To w tej salce toczyły się od 23 marca do 3 maja 1660 r. rokowania oliwskie¹². Znaczne wrażenie uczyniła nieoczekiwana śmierć Karola X Gustawa, który nagle zmarł 22 lutego 1660 r. w Göteborgu¹³. Szwedzi przez jakiś czas ukrywali prawdę o zgonie swego władcy, dlatego też dowiedziano się o tym dopiero 17 marca, a oficjalnie komisarze szwedzcy potwierdzili ten fakt dopiero 23 marca. Wówczas to dopiero rokowania nabrały tempa¹⁴.

Sprzymierzonych, tj. Polskę, Austrię i Brandenburgię cechował wzajemny brak zaufania i daleko idąca sprzeczność interesów politycznych. Austria i Brandenburgia jeszcze w trakcie działań wojennych w Prusach Królewskich przeciw wojskom szwedzkim obawiały się, że Rzeczpospolita będzie dążyć do separatystycznego pokoju¹⁵. Królowa Ludwika Maria Gonzaga, faktyczny kierownik polskiej polityki zagranicznej, podejrzewała

koronny Jan Andrzej Morsztyn, podskarbi nadworny Mikołaj Rej, starosta gnieźnieński Jan Gniński. Ich krokami kierowała z pobliskiego Tczewa królowa Ludwika Maria Gonzaga. W roli mediatorów – obok – Francji wystąpiła także Hiszpania, jednakże ta ostatnia mimo wsparcia przez Austrię żadnej roli nie odegrała. L. Kubala, *dz. cyt.*, s. 275.

¹² Rokowania toczyły się w Oliwie od stycznia do 3 maja 1660 r., tj. do momentu podpisania traktatu. Początkowo spierano się o sposób rokowań. Polacy idąc za przykładem Francji i Holandii, rokujących w Münster (1648) tylko pisemnie, proponowali tę samą formę. Szwedzi zaś oponowali, wskazując że ten sposób zajmie wiele czasu. W końcu uzgodniono, że tylko propozycje i artykuły traktatu będą przedstawione pisemnie. Ratyfikacji ze strony polskiej miała udzielić wyznaczona przez sejm w 1659 r. deputacja. Następnie na najbliższym sejmie miano umieścić traktat ratyfikacyjny między konstytucje sejmowe. A. Walewski, *dz. cyt.*, t. 1, s. 300.311.

¹³ Karol Gustaw podczas Riksdagu zwołanego w Göteborgu w celu przedyskutowania spraw pokoju, do którego musiała zdążyć Szwecja „niespodziewanie zachorował i po miesięcznej chorobie zmarł”. Por. I. Andresson, *Dzieje Szwecji*, Warszawa 1967, s. 168.

¹⁴ P. Englund, *Lata wojen*, Gdańsk 2003, por. biogram Karola X Gustawa, s. 770-771. Peter Englund jest także autorem biografii Karola Gustawa przygotowywanej do wydania w języku polskim: *Niezwyknięty*, tłum. W. Łygaś, wydawnictwo: Finna Gdańsk.

¹⁵ Haus-, Hof- und Staatsarchiv Wien, Brandenburgica, Brandenburgica 1657-1660 (16) Brandenburgica 1660 HHS AW UA; por. oryginał listu elektora Fryderyka Wilhelma do cesarza Leopolda I z 21 lutego 1660 r. poruszającego sprawę przyszłego traktatu pokojowego ze Szwecją i ewentualności zawarcia separatystycznego pokoju przez Polskę. *Urkunden und Aktenstücke zur Geschichte des Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg*, red. B. Erdmannsdörffer, Berlin 1884, t. 8, s. 715. Der Kurfürst an Hoverbeck und Somnitz, Dat. Hauptquartier Pron (Praun) 14. October 1659: „Es ist viel Rede von geheimen Friedenstraktaten zwischen Schweden und Polen, die aber von den letzteren in Abrede gestellt Worden”. Por. UA, Bd. 8, s. 721. Relation dat. Danzig 21. Feb. 1660, Besorgniss einer geheimen Verständigung zwischen Polen und Schweden.

nawet dyplomatów austriackich i francuskich o wspólną grę efektywami Rzeczypospolitej i żądała od francuskiego posła (sic!) wyciągu z raportów Franza Lisoli do Wiednia¹⁶.

Dyplomacja francuska pragnęła jak najszybciej zakończyć pacyfikację na Północy i rozluźnić koalicję antyszwedzką. Nie życzyła sobie zbytniego osłabienia Szwecji i jej zadaniem było wytargowanie jak najkorzystniejszych warunków pokoju. De Lumbres naciskał na Rzeczpospolitą, że jeśli będzie ociążać się w rokowaniach, a Karol Gustaw przegra wojnę w Danii, Polsce może grozić rozbiór nowo powstałej, tworzącej się na gruncie wspólnoty interesów koalicji elektorsko-austriacko-carskiej¹⁷. Rzeczypospolitej z kolei zależało na jak najszybszym zawarciu pokoju, by móc kontynuować wojnę z Rosją i ewentualnie wykorzystać Szwecję w rozstrzygnięciu konfliktu z carem Aleksym Michajłowiczem. Aby przyspieszyć rokowania, Jan Kazimierz wydał pisemne oświadczenie, że Dania do układów włączona zostanie, pod warunkiem, że nie będzie rokować ze Szwedami¹⁸. Elektor brandenburski Fryderyk Wilhelm dążył do dalszego prowadzenia wojny, chcąc uzyskać Szczecin wraz z ujściem Odry. Cesarz Leopold I Habsburg nie uznawał pośrednictwa francuskiego, ludząc się, że traktaty zostaną zerwane. W takich uwarunkowaniach polityczno-dyplomatycznych toczyły się rokowania pokojowe. Dużym utrudnieniem było podawanie propozycji pokojowych pisemnie przez pośrednika. Propozycje austriackie szły przez ręce komisarzy polskich (pisemne), ustne zaś przez posłów elektorskich. Na kongresie poruszono wszystkie najżywotniejsze problemy polsko-szwedzkie wraz z ich komplikacjami, kwestie niemieckie i cesarskie. Już podczas wymiany wstępnych propozycji między państwami istniały duże rozbieżności, np. pomiędzy Szwecją a Rzeczpospolitą kwestią sporną o fundamentalnym znaczeniu była sprawa tytułu króla Szwecji, do którego rościł dynastyczne pretensje Jan Kazimierz Waza. Już w pierwszych propozycjach strona polska żądała przywrócenia królowi polskiemu Królestwa szwedzkiego wraz ze zwrotem zabranych dochodów, dóbr dziedzicznych i patrymonialnych¹⁹.

¹⁶ F. Hirsch, *Der österreichische Diplomat Franz von Lisowa und seine. Tätigkeit während des nordischen Krieges in den Jahren 1655-1660*, „Historische Zeitschrift NF“ 1888, t. 24, s. 493-496.

¹⁷ L. Kubala, *dz. cyt.*, s. 273.

¹⁸ Dania pragnęła odzyskać Skanię i oba brzegi Sundu. Por. W. Czapliński, *Dzieje Danii nowożytnej (1500-1975)*, Warszawa 1982, s. 81. Rokowania Danii ze Szwecją prowadzone przy pośrednictwie francusko-niderlandzkim zakończono traktatem zawartym w Kopenhadze 6 czerwca 1660 r. Podstawą nowego porozumienia był pokój Roskilde z 1659 r. z tym, że Dania odzyskiwała Bornholm i okręg Trondheim w Norwegii. Tym samym utrata posiadłości na północ od Sundu stała się definitywna.

¹⁹ W. J. Rudawski, *Historja polska od śmierci Władysława IV aż do pokoju oliwskiego, czyli dzieje panowania Jana Kazimierza od 1648 r.*, Petersburg – Mohylew 1855, t. 2, s. 398-399. Propozycje poselstwa polskiego dotyczące się Jego Królewskiej Mości i Najjaśniejszego Jej domu p. 1-2. Strona polska żądała także zniesienia uchwał o detronizacji Zygmunta III Wazy i jego linii, zniesienia prawa dotyczącego zakazu wyznawania religii katolickiej (p. 3); całkowitego zwrotu Inflant i Estonii (p. 4); opuszczenia przez szwedzkie załogi wojskowe Malborka i Elbląga (p. 5);

Szwedzi odpowiedzieli, że nie przyjmą żadnej propozycji, która będzie zawierać żądania Polski dotyczące korony szwedzkiej²⁰. Rokowania były długie i bardzo trudne – nie sposób przedstawić wręcz wszystkich trudności. Rzeczpospolita znajdowała się w ciężkiej sytuacji, bowiem zbliżał się nieuchronnie konflikt z Moskwą, istniała skomplikowana sytuacja wewnętrzna, w tym groźba konfederacji wojskowych i problem szlachty wygnanej z terenów wschodnich przez wojska cara Aleksego Michajłowicza Romanowa. Dyplomacja polska włącznie z kanclerzem koronnym zdecydowała się nie taić trudnego położenia i była zdeterminowana w działaniach na rzecz zawarcia pokoju. Kanclerz Prażmowski na posiedzeniu delegacji państw sprzymierzonych – sojuszników Rzeczypospolitej już 1 marca 1660 r. stwierdził:

„Zmuszeni jesteśmy do przyjęcia mniej korzystnych warunków z powodu trudności naszego położenia. Oświadczamy poufnie, że król gotów zrzec się praw swoich do Królestwa Szwedzkiego dla pokoju swego narodu, a my gotowi odstąpić Inflanty z wyłączeniem tej części, którąśmy przed wojną posiadali i z zastrzeżeniem uregulowania granic, którą później oznaczymy”²¹.

Dopiero w deklaracji 21 marca 1660 r. Jan Kazimierz zrzekł się pretensji do tronu szwedzkiego, wyrażając życzenie dożywotniego używania tytułów i herbów szwedzkich, obiecując w zamian dostosowanie się do żądań szwedzkich

wypłaty odszkodowania za zniszczenia wojenne w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim (p. 6); uwolnienia lennika Rzeczypospolitej księcia kurlandzkiego wraz z rodziną i pokrycia szkód wyrządzonych przez wojska szwedzkie (p. 7). Pozostałe punkty zwyczajowo dotyczyły zwrotu archiwów dyplomatycznych i publicznych, archiwów kościelnych, zwrotu artylerii zabranej z Korony i Litwy, wymiany jeńców wojennych, włączenia posłów duńskich do rozmów pokojowych w Oliwie, gwarancji międzynarodowych dla przyszłego traktatu pokojowego.

²⁰ Posłowie szwedzcy zawiadomili pisemnie mediatora francuskiego Antoine'a de Lumbres'a, że nie mogą „przyjąć żadnej propozycji zawierającej kwestię Korony”; W. J. Rudawski, *dz. cyt.*, t. 2 s. 405. *Deklaracja Poselstwa Szwedzkiego J.W. Posłowi de Lumbres (z dnia 10 lutego 1660 r.)*. Strona polska otrzymała tego samego dnia obszerną *Odpowiedź Poselstwa Szwedzkiego na propozycję Najjaśniejszego Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego z 10 lutego 1660 r.* podpisaną przez sekretarza poselstwa szwedzkiego Gottfrieda von Schröera. *Tamże*, s. 406–407; L. Kubala, *dz. cyt.*, s. 315.

²¹ Z. Wójcik, *Jan Kazimierz Waza*, s. 132. Podobnie posłom brandenburskim (Hoverbeckowi i Somnitzowi) przedstawił trudną sytuację Rzeczypospolitej na froncie wschodnim wojewoda poznański Jan Leszczyński, co znalazło odbicie w relacji: „Für Polen aber ist jetzt der Moscoviter der gefährliche Feind, der Polen zu zerstückeln sich ausschicke: ginge Ukraine und Littauen weg, wäre alles weg (...) die Republica dergestalt zerrissen würde, wollte er Liber sehen, das sie die Erde verschlänge”. UA, Bd. 8, s. 720–721 Diarium dat. 17 Februar 1660. W ówczesnych uwarunkowaniach politycznych Polska nie mogła liczyć mimo sojuszniczego traktatu z Brandenburgią skierowanego przeciwko Szwecji (Welawa, dn. 19 września 1657 r.) na wspólne wystąpienie przeciwko Rosji. Brandenburgia we wrześniu 1656 r. zawarła układ z carem Aleksym Michajłowiczem pod murami Rygi, o którym to K. Forstreuter historyk niemiecki napisał, że „otwiera tradycje przyjaźni prusko-rosyjskiej”. Układ przewidywał, że Fryderyk Wilhelm nie udzieli pomocy zbrojnej królowi polskiemu, gdyby doszło do wznowienia działań wojennych między Polską a Rosją. K. Forstreuter, *Preußen und Russland von den Anfängen des Deutschen Ordens bis zu Peter der Großem*, Göttingen 1955, s. 161; *Historia dyplomacji...*, t. 2, s. 176.

w sprawie granic Inflant²². Powodem konfliktu polsko-szwedzkiego był problem Inflant, które Polacy chcieli zatrzymać, nie zgadzając się na żaden ich podział. O Inflantach myślał także car Aleksy Michajłowicz, obiecując zdobyć je własnym kosztem, jeśli Polacy dali mu nadzieję na sukcesję w Rzeczypospolitej lub odstąpili tereny po Dniepr (co było następstwem pokoju zawartego w 1667 r. w Andruszowie i podziału Ukrainy).

Królowa Ludwika Maria łudziła Szwecję możliwością odstąpienia Inflant w wypadku, gdyby doszło do sojuszu polsko-szwedzkiego przeciwko Moskwie. Polacy targowali się ze Szwecją o Kurlandię, za oddanie której Szwedzi żądali wysokiego odszkodowania. Rzeczypospolitej zależało także na zwrocie miejsc zajętych w Prusach Królewskich, zwłaszcza Malborka i Elbląga oraz Sztumu, co do zwrotu których Szwedzi stawiali liczne przeszkody²³. Strona polska obawiała się, że w razie dalszej wojny zdobycie twierdz znajdujących się w Prusach Królewskich w rękach szwedzkich będzie trudnym zadaniem. Długo rozprawiano nad sprawą Elbląga, będącego wówczas w posiadaniu Szwedów. Na mocy traktatu bydgoskiego z 1657 r. przeznaczono to miasto elektorowi, pod warunkiem że obsadzi go swoim wojskiem jako zastaw za sumy, które winna była Polska elektorowi (400 tys. talarów). Elektor obawiał się, że gdyby Elbląg połączył się z Gdańskiem, zagrażałby interesom Prus Książęcych, co nie wchodziło w grę. Gotowy był jednak odstąpić Elbląg za oddanie mu Braniewa lub Szczecina. Ostatecznie postanowiono rozwiązać sprawę Elbląga w osobnym artykule²⁴. Problemem trudnym do rozwiązania była kwestia wolności i swobód religijnych. Ustalono wówczas, aby nic nie zmieniać w tej sprawie i przywrócić stan przedwojenny.

Kwestia odszkodowań wojennych powodowała również duże rozbieżności między stronami. Szwedzi nie wyrażali zgody na zawarcie pokoju bez odszkodowania, uważając takie stanowisko za niemożliwe do przyjęcia. Nie mogąc uzyskać zgody na odszkodowania, Szwedzi czynili wiele trudności w prowadzeniu układów. Pomiędzy Szwecją a elektorem problemem spornym była sprawa Pomorza Szczecińskiego (Vorpommern) i miejscowości zajętych przez wojska brandenburskie. Szwedzi domagali się zwrotu miejsc zajętych jesienią

²² UA, Bd. 8, s. 724. Diarium z 1 marca 1660 r., L. Kubala, *dz. cyt.*, s. 315.

²³ K. Piwarski, *Rywalizacja francusko-austriacka o wpływy w Rzeczypospolitej w latach 1655–1660*, w: *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, red. K. Lepszy, Warszawa 1957, t. 1, s. 417. W. J. Rudawski, *dz. cyt.*, t. 2, s. 398–399.

²⁴ Wobec braku *consensusu* w sprawie Elbląga Fryderyk Wilhelm przez swoich posłów w Oliwie czynił starania o potwierdzenie w przyszłym traktacie pokojowym układów welawsko-bydgoskich i praw do Elbląga. Strona francuska w oświadczeniu pisemnym potwierdziła te prawa. UA, Bd. 8; Por. relacje z Gdańska Hoverbecka i Somnitz z 31 stycznia 1660 r. (s. 749); z 25 lutego (s. 723); Rezolucja elektora z 27 lutego (s. 725); Rezolucja elektora z 9 marca 1660 r. (s. 727); Fryderyk Wilhelm zwraca uwagę na próby przekupstwa przez gdańszczan komisarzy szwedzkich i polskich, by odebrać Elbląg z rąk szwedzkich). Rezolucja elektora z 14 marca (s. 728). Relacje posłów brandenburskich z Gdańska z 3 marca (s. 729) i 7 kwietnia (s. 729–730) i 17 kwietnia (s. 731).

1659 r. na Pomorzu szwedzkim przez Fryderyka Wilhelma²⁵. Karol Gustaw stawiał również duże przeszkody w dopuszczeniu Danii do pertraktacji pokojowych, mimo nacisków ze strony sprzymierzeńców. Holandia zagroziła, że nie będzie gwarantować pokoju, jeśli pokój oliwski zawarty zostanie przed pokojem z Danią. Sprzymierzeńcy, jakkolwiek zdawali sobie sprawę, że kwestia duńska może utrudnić układy – nie chcieli, aby stała się ona przyszłym zarzewiem wojny. Po wielu pertraktacjach Szwedzi oświadczyli, że będą układać się z Danią w Oliwie, jeśli aktualne rokowania w Kopenhadze zostaną przerwane. Dużo miejsca na kongresie zajmowała sprawa sukcesji po Janie Kazimierzu kierowana przez Marię Ludwikę, którą wiązała z planami małżeństwa jej siostrzenicy (córki Anny Gonzagi, żony palatyna nadreńskiego Edwarda – Anny Henryki Julii) z francuskim księciem Henrykiem Juliuszem d'Enghien, a także sprawa Domu Radziwiłłów oraz expodkanclerzego koronnego Hieronima Radziejowskiego²⁶.

Po długich i ciężkich rokowaniach doszło ostatecznie do podpisania traktatu pokojowego 3 maja 1660 r., który oznaczał koniec działań wojennych i przynosił upragniony przez wszystkich pokój²⁷. Traktat regulował wszystkie

²⁵ UA, Bd. 8, Rezolucja elektora Fryderyka Wilhelma dat. Cölln an Spree 10. Februar 1660 (Restitution der pommerischen Plätze). W starszej literaturze E. Haumant, *La guerre du Nord et la paix d'Oliwa 1655-1660*, Paris 1893, s. 283.

²⁶ W. Seredyński, *Sprawa obioru następcy tronu za panowania Jana Kazimierza*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego Krakowskiego” 1864; L. Kubala, *dz. cyt.*, s. 289; K. Waliszewski, *Polsko-francuskie stosunki w XVII wieku, 1644-1667*, Kraków 1889, s. 268; W. Czermak, *Ostatnie lata Jana Kazimierza*, Warszawa 1972, s. 80-82. W sprawach radziwiłłowskich por. list cesarza Leopolda I Habsburga datowany w Wiedniu 11 lutego 1660 r. i skierowany do posłów austriackich w Polsce F. Lisoli i F. Kollowratha „ut interesse Principis in Traktatu pacis ingeant”: HHSAW Brandenburgica 16 an 12/13/14, k. 35. List ten został zainspirowany pismem skierowanym do cesarza przez elektora Fryderyka Wilhelma dotyczącym księcia Bogusława Radziwiłła i dóbr radziwiłłowskich (12 grudnia 1659 r.). Cesarz traktuje księcia Bogusława Radziwiłła jako księcia Rzeszy i kuzyna oraz zaleca posłom, by zajęli się tą sprawą. W pertraktacjach poprzedzających podpisanie pokoju oliwskiego strona polska poruszyła sprawę uwolnienia Radziejowskiego (więzionego przez Szwedów w zamku Örebro). Śladem tych starań jest zapis w brulionie propozycji znajdującym się w papierach kanclerza koronnego Mikołaja Prażmowskiego. W przedostatnim punkcie zapisano: „libertacja Radziejowskiego”; por. A. Kersten, *Hieronim Radziejowski. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 1988, s. 498-499.

²⁷ Podpisanie traktatu pokojowego w Oliwie poprzedzały liczne konsultacje, w tym bezpośrednie kontakty z dworem Ludwika XIV. Szczególnym zaufaniem Jana Kazimierza cieszył się kanonik warmiński Ludwik Fantoni, z którym król konferował w Gdańsku i zdecydował się wysłać go do Francji. Ludwik Fantoni pisał 15 marca 1660 r. z Gdańska w liście skierowanym do kapituły warmińskiej, że przybył do Gdańska na kilka miesięcy. Por. *Warmia w dobie „potopu szwedzkiego” 1654-1660. Protokoły z posiedzeń kapituły warmińskiej korespondencja i akta*, oprac. A. Szorc, I. Makarczyk, Olsztyn 2008, s. 374-375. W niedatowanym liście króla Jana Kazimierza Wazy do kapituły warmińskiej z marca 1660 r. król informuje kanoników, że postulaty kapituły i całej Warmii przedłożył mu kanonik L. Fantoni. Król zadeklarował poszanowanie praw i przywilejów biskupstwa warmińskiego, ale nie jest w stanie uwolnić od ciężarów „bo wszyscy muszą dźwigać niedogodności bieżących czasów”. Na dwór francuski zamierza wysłać Fantoniego w celu uzyskania aprobaty dla traktatu polsko-szwedzkiego. Wobec powyższego prosi, by tę absencję kanonika w kapitule uznać za usprawiedliwioną. *Tamże*, s. 376-377.

sprawy sporne pomiędzy państwami²⁸. Najważniejszymi były sprawy polsko-szwedzkie: obejmowały one 21 artykułów traktatu (I-XXI). Jan Kazimierz zrzekł się wszelkich praw do Królestwa Szwedzkiego, do Finlandii i podległych

²⁸ *Volumina Legum*, Petersburg 1859-1860, t. 4; T. Moerner, *Kurbrandenburgs Staatsverträge 1600-1700*, Berlin 1867. W języku polskim niedokładne tłumaczenie traktatu oliwskiego zostało opublikowane przez W. J. Rudawskiego: *Akt Pokoju Wieczystego pomiędzy Jego Królewską Mością i Rzeczpospolitą Polską i Jej Sprzymierzeńcami: Jego Cesarską Mością i Najjaśniejszym Elektorem Brandenburskim z jednej i pomiędzy Jej Królewską Mością szwedzką i Królestwem Szwedzkim z drugiej strony. Około Gdańska, w Klasztorze Oliwskim 3 Maja 1660 Roku zawartego...*; por. tenże, dz. cyt., t. 2, s. 419-447. W ramach Archiwum francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych dokonano digitalizacji dokumentów związanych z traktatem oliwskim i udostępniono je w wersji elektronicznej na stronach: <http://www.diplomatie.gouv.fr/fr/ministere> i www.doc.diplomatie.gouv.fr/basis/choiseul/.

1660. 3 mai. Traité de paix (Oliwa). Brandenburg, Empire, France, Polotne, Suède.

Traité de paix. – Oliwa, 3 mai 1660. – Original en latin. – Cahier vélin de 44 pages dans un portefeuille de velours nor. – 4 sceaux de cire noire dans quatre boites en bois – avec – couvercle appendus sur un Seul cordon de fils d'argent avec deus petits glans. – (Manque le couvercle de la troisième boite).

Traité de paxis. – Oliwa, 3 mai 1660. – Original en latin. Cahier vélin de 44 pages dans un portefeuille de velours nor. – 1 cachet de cire norie sur cordon de soie (en fin de cahier) et 3 sceaux de cire norie dans trois boites en bois Sans couvercle appendus sur un Seul cordon de fils d'argent.

Traité de paix. – Oliwa, 3 mai 1660. – Original en latin. – Cahier vélin de 20 pages dans un portefeuille de velours rouge. – 4 sceaux de cire rouge dans quatre boites en bois sans couvercle appendus sur un seul cordon de soie et de fils d'argent.

Sauf – conduit dliv aux plénipotentaires par Charles XI, roi de Suède. – Gothenbourg, 14 mars 1660. – Original en latin. – Feuille parchemin (760x540).

Ratifications:

Brandenburg

Ratification du traité par Frédéric – Guillaume, margrave de Brandenbour. – Berlin, 26 juin 1660. – Original en latin. – Cahier vélin de 44 pages dans un portefeuille de velours bleu galonné. – 1 sceau de cire rouge dans une boite en vermeil appendu sur cordon de fils d'argent (le cordon du sceau est rompu).

Pologne

Ratification du traité par Jean II Casimir, roi de Pologne. – Dantzic, 4 mai 1660. – Original en latin. – Feuille parchemin (620x330). – (Manque 1 sceau appendu sur cordon de soie).

Suède

Ratification du traité par Charles XI, roi de Suedé. – Stockholm, 4 juin 1660. – Original en latin. – Cahier vélin de 36 pages dans un portefeuille de velours nor. – (Manque 1 sceau dans une boite en bois Sans couvercle sur cordon de soie).

M.A.E. Traités Multilatéraux 16600003

1660, 27 mai. Traité de paix pour le règlement des différends survenus après le traité de Roskilde (Copenhague). Danemark, France, Grande-Bretagne, Suedé.

Traité de paix pour le règlement des différends survenus après le traité de Roskilde. – Copenhague, 27 mai 1660. – Copie conforme en latin. – Cahier papier de 40 pages. – 1 cachet de cire rouge sur cordon de soie.

Ratification:

Suède

Ratification du traité par Charles XI, roi de Suedé. – Stockholm, 14 juin 1660. – Original en latin. – Cahier vélin de 28 pages. – (Manque 1 sceau appendu sur cordon de soie).

M.A.E. Traités. Multilatéraux 16600006.

mu prowincji. Uzyskał zgodę za dożywotnie utrzymanie tytułów i herbów, pieczęci korony szwedzkiej z wyjątkiem korespondencji z Królem szwedzkim (art. III).

Obie strony zapowiedziały powszechną amnestię, która miała objąć obywateli każdego stanu i wyznania, a także osoby, które w czasie wojny popierały strony nieprzyjaciela (art. I). Szwedzi zobowiązali się do zwrotu wszystkich archiwów, akt publicznych, grodzkich, sądowych, biblioteki królewskiej (art. XX). Jeńcy wojenni mieli być bez okupu uwolnieni i przywróceni do swoich praw (art. XIV)²⁹. Obie strony zobowiązały się do zapłacenia zaległych sum (art. XI)³⁰. Feldmarszałek szwedzki hrabia Hans Christoffer Königsmarck miał zostać uwolniony z niewoli polskiej w ciągu 14 dni po podpisaniu traktatu pokojowego (art. XVI)³¹. Księżna Anna Maria Radziwiłłówna, córka Janusza Radziwiłła, została oddana pod opiekę królewską (art. XVII)³². Kilka oddzielnych artykułów poświęcono Prusom Królewskim. Wszystkie zajęte przez Karola Gustawa w czasie wojny miasta tej prowincji miały być przywrócone do dawnych swoich praw i przywilejów, jakimi cieszyły się przed wojną, z zachowaniem prawa wolnego wyznania katolickiego i ewangelickiego. Mieszkańców Prus Królewskich objęto powszechną amnestią. Dobra nieruchomości zabrane podczas wojny miano zwrócić prawowitym właścicielom.

Elbląg i Malbork wraz z umocnieniami oraz Sztum miały zostać zwrócone Rzeczypospolitej. W kwestii Elbląga (wokół której nasiliły się działania dyplomacji brandenburskiej, by miasto zgodnie z postanowieniami traktatów welawsko-bydgoskich zostało przejęte przez elektora) postanowiono, że jest to sprawa bilateralna między Polską a Brandenburgią. Miasto miało zostać przekazane królowi polskiemu, ale po ratyfikacji traktatu oliwskiego przez Sejm Rzeczypospolitej³³.

²⁹ *Volumina Legum*, t. 4, s. 349. Jeńcy jednakże, winni byli spłacić koszty poniesione przez urzędy na ich utrzymanie, jak i długi zaciągnięte w niewoli (art. XIV, p. 1). Okup dotyczył znacznie niższych rangą oficerów piastujących często wysokie funkcje wojskowe tj. generałów, pułkowników, majorów i kapitanów. Król i Rzeczpospolita mieli także wystąpić do Chanatu Krymskiego o uwolnienie bez okupu jeńców szwedzkich znajdujących się w niewoli tatarskiej (art. XIV, p. 2).

³⁰ Nie dotyczyło to zobowiązań wymuszonych na kimkolwiek z jednej strony lub drugiej strony – ulegały one kasacji (*lex belli*).

³¹ Feldmarszałek wojsk szwedzkich Hans Christoffer Königsmarck został wzięty do niewoli przez gdańszczan w wyniku zdobycia jego fregaty na redzie gdańskiej w październiku 1656 r. Königsmarck zgodnie z własnym życzeniem pozostał jako jeńiec w twierdzy Wisłoujście do czasu zawarcia pokoju. Władze miejskie Gdańska zapewniły mu jak najlepsze warunki pobytu, odrzucając równocześnie kolejne propozycje jego wymiany. W wojsku szwedzkim służył także syn feldmarszałka Kurt Christoffer Königsmarck w randze pułkownika. *Historia Gdańska*, t. 3, cz. 1, 1655-1793, red. E. Cieślak, Gdańsk, 1993, s. 43.

³² Art. XVII: „Najjaśniejszy Król i Rzeczpospolita Polska udzielą należytego względu Jaśnie Oświeconej Księżnie Annie Marji jednej córce zmarłego Janusza Radziwiłła, Wojewody Wileńskiego, Hetmana Polnego Litewskiego przy objęciu przez nią, stosownie do praw i zwyczajów Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, dóbr jej dziedzicznych ojczystych i macierzystych, oraz będą mieli staranie, aby stało się jej zadość na mocy niniejszego traktatu i zawartej w nim amnestii”; por. W. J. Rudawski, *dz. cyt.*, t. 2, s. 434.

³³ Archiwum Państwowe w Gdańsku, Archiwum miasta Elbląga, rkps E 19, f. 302. Szwedzi wycofali się z Elbląga dopiero 24 sierpnia 1660 r.; (art. VII, p. 1-2).

Wojska szwedzkie z Elbląga miano wyprowadzać stopniowo. Do Szwecji miały udać się drogą wodną przez port Piławę lub najkrótszą drogą lądową. Miasta pruskie na czele z Gdańskiem miały zażywać takiej swobody w handlu w Szwecji i jej prowincjach jak przed wojną (art. XV, p. 3).

Rozstrzygnięto także spór o Inflanty. Rzeczpospolita zrzekła się tej części Inflant, którą Szwecja posiadała przed wojną (art. IV). Religia katolicka w Inflantach szwedzkich mogła być wyznawana tylko prywatnie³⁴. Tytuły prowincjonalne, duchowne i świeckie miały pozostać bez zmian (art. IV, p. 3). Ostateczną granicę między Inflantami polskimi a szwedzkimi miała ustalić specjalnie do tego celu powołana komisja polsko-szwedzka. Obie strony miały wspólnie używać tytułu i herbu Inflant pod mianem Księstwa. Polska i Szwecja zobowiązały się do wzajemnego ściągania zbiegłych włościan z Litwy, Kurlandii, Semigalii i Inflant (art. IV, p. 1). Zgodnie z postanowieniami traktatu oliwskiego Książę kurlandzki miał zostać uwolniony z niewoli i dobra jego powinny być mu zwrócone (art. VI). Bowsk i inne miejscowości w Kurlandii obsadzone załogami szwedzkimi w ciągu ośmiu dni miały być opróżnione (art. VII, p. 1), a zobowiązania wymuszone na Księżciu kurlandzkim uznaje się za nieważne (art. X).

Również traktat pokojowy podpisali Szwedzi z cesarzem Leopoldem Habsburgiem, który został zobligowany do zwrócenia miejsc zajętych w Meklemburgii i na Pomorzu, zastrzegając sobie prawo tymczasowego zatrzymania Wolina, Dąbia i Gryfic (art. XXII, p. 2). Między Szwecją a Cesarstwem miała obowiązywać obustronna wymiana jeńców i powszechna amnestia (art. XXIII). Elektor również uregulował sporne problemy ze Szwecją. Wyrzekł się wszystkich aliansów i układów zawartych ze Szwecją w czasie wojny. Udało się Fryderykowi Wilhelmowi włączyć do traktatu pokojowego układy welawsko-bydgoskie, zawarte z Polską w 1657 r., co było zjawiskiem niekorzystnym dla Rzeczypospolitej (art. XXIV, XXV). Elektor zobowiązywał się zwrócić miejsca zajęte na Pomorzu, w Holsztynie, Szlezwiku i księstwie Holstein-Gottorp (art. XXVI). Szwecja i Brandenburgia zobowiązały się uwolnić jeńców bez okupu (art. XXVIII).

Utrzymane miały być również dawne kontakty handlowe Brandenburgii z Polską i Szwecją (art. XXVIII, XXIX). Dania zgodziła się, że uregulowanie spornych spraw duńsko-szwedzkich nastąpi w odrębnym traktacie dwustronnym. Jednocześnie Dania miała zostać włączona do traktatu oliwskiego (art. XXXI). Państwa-uczestnicy kongresu postanowiły, że wszelkie nieprzyjazne kroki pomiędzy stronami z dniem podpisania i zawarcia traktatu zostaną wstrzymane (art. XXXII), a wojska stron walczących, pozostające poza terytorium swego państwa, rozpuszczone (art. XXXIII). Traktat oliwski miał być ratyfikowany

³⁴ Art. IV, p. 2: „Co się tyczy wyznania katolickiego w Inflantach szwedzkich, wszyscy obywatele Inflant i wyznawcy tej religii otrzymają zupełne bezpieczeństwa i po domach prywatnie będą używali wolności wyznania i spełniania obrządków w swojej religii, bez żadnej inkwizycji ani przesładowania...”. W. J. Rudawski, *dz. cyt.*, t. 2, s. 427.

przez króla, Rzeczpospolitą i ich aliantów z jednej strony i króla szwedzkiego z drugiej strony. Akty pokoju podpisane i zaopatrzone w pieczęcie komisarzy obu stron i mediatora wymienione zostać miały między sobą. Ratyfikacja traktatu oliwskiego miała nastąpić w ciągu trzech miesięcy od podpisania układów (art. XXXIV).

Król Francji Ludwik XIV (1661-1715) miał poręczyć wykonanie i zachowanie generalnego pokoju (art. XXXVI). Państwa-strony nadały traktatowi charakter otwarty. Gdyby któryś z królów panujących chciał należeć doń, swoją wolę miał zgłosić w ciągu sześciu miesięcy (art. XXXVII).

Na 14 czerwca 1660 r. Jan Kazimierz zwołał konwencję w celu ratyfikacji pokoju oliwskiego. 6 czerwca 1660 r. Dania podpisała akt pokoju ze Szwecją w Kopenhadze i mogła zostać włączona do układów oliwskich.

Dopiero 26 czerwca 1660 r. Jan Kazimierz podpisał artykuł w sprawie oddania Elbląga elektorowi brandenburskiemu. Król polski potwierdził w traktacie przywileje Elbląga.

W takim układzie nie może dziwić ostateczny rezultat rokowań oliwskich, w których strona polska nie wykorzystwała wszystkich możliwych szans na uzyskanie lepszych warunków pokojowych. Szwecja i Polska zachowywały w zasadzie przedwojenny stan posiadania, przy czym Rzeczpospolita traciła Inflanty, które już mocą traktatu zawartego w Sztumskiej Wsi w 1635 r. znalazły się w posiadaniu Szwecji. Rzeczpospolita wyrzekała się zatem obszarów za rzeką Dźwiną i wysp Runö oraz traciła wszelkie prawa do Estonii i Ozylli. Tylko południowo-wschodnia część Inflant z Dźwiną, z Dyneburgiem, Rzeżycą, Lucynem i Marienhauzem, pozostała przy Polsce. Jan Kazimierz zrzekł się ponadto praw do tronu szwedzkiego, zachowując jedynie dożywotnio tytuł króla Szwedów, Gotów i Wandalów. Elektor Fryderyk Wilhelm z kolei poniósł straty, bo musiał wycofać swoje wojska z Pomorza szwedzkiego, ale jak już wspomniano, otrzymał w Oliwie potwierdzenie traktatów welawsko-bydgoskich, a oprócz tego uzyskał prawo do posiadania własnej floty wojennej³⁵. Traktaty wieńczyły artykuły mówiące o gwarancjach. Nim ustalono jednak ich ostateczny kształt, toczyły się spory nad projektami poręczeń.

23 kwietnia 1660 r. Polacy przedłożyli projekt, by gwarancje obejmowały wszystkie zainteresowane strony oraz ich sprzymierzeńców. Wg tego projektu bezpieczeństwa traktatu miano bronić zbrojnie, to znaczy przyjmowano, że jeśli ktoś wystąpił przeciwko zawartemu pokojowi i skrzywdził stronę należącą do układu oliwskiego, utracić miał korzyści pochodzące z obecnej ugody i jako nieprzyjaciół wszystkich, którzy podpisali, miał być zmuszony połączonymi siłami do zadośćuczynienia. Gwarancje te nie dotyczyły sporów

³⁵ Załączki floty brandenbursko-pruskiej wojennej powstały dopiero w latach 70. XVII w. we współpracy z Holandią. W 1677 r. elektor Fryderyk Wilhelm dysponował 7, a w 1684 r. – 10 okrętami, które stacjonowały w Królewcu i w Eden. Por. B. Wachowiak, (współudz.) A. Kamiński, *Dzieje Brandenburgii – Prus. Na progu czasów nowożytnych (1500-1701)*, Poznań 2001, s. 423.

mogących wystąpić w Niemczech, albo na terenach kontrolowanych przez Habsburgów. Wtenczas bowiem miano rozsądzać te spory wg postanowień traktatu westfalskiego.

Propozycja taka wydawała się Szwedom zbyt rozległa. Postanowili oni zatem przesłać Polakom projekt opracowany przez Antoine'a de Lumbres'a, zezwalający na wspólne ubezpieczenie się traktujących stron bez włączenia sprzymierzeńców do obrony traktatu, zastrzegając, aby niniejszych gwarancji na traktaty, które obie strony przedtem zawarły, nie rozciągać. W tym miejscu projekt był skierowany wyraźnie przeciwko elektorowi i Austriakom. Na ten szwedzki plan nie chciały się zgodzić Austria i Brandenburgia, które zagroziły nawet zerwaniem rokowań. Groźba ta odniosła skutek i Szwedzi postanowili przystać na obopólne ubezpieczenie traktatów, dodając klauzulę, że dodatkowym gwarantem będzie król Francji, skoro jego staraniem miał być zawarty układ.

Wkrótce Austriacy podali nową formułę gwarancji, zmierzającą do zachowania dawnych traktatów. Owa formuła bardzo odpowiadała Polakom, lecz wątpili oni, by Szwedzi chcieli ją przyjąć. Natomiast posłowie brandenburscy, powołując się na pokój pirenejski (1659 r.), wysunęli propozycję, by dawnym zwyczajem ugodę oliwską potwierdzić przysięgą. Komisarze polscy jednak nie ufali tego rodzaju gwarancjom i dążyli do zabezpieczenia traktatu przy pomocy poręczeń państw ościennych. Ostatecznie 24 kwietnia 1660 r. w artykule o amnestii przyjęto, iż wszystkie układy stron, zawarte tak między sobą jak i z innymi, pozostają w dawnej mocy, o ile nie są przeciwne obecnemu pokojowi. W art. XXXV-XXXVI nadano następujący kształt gwarancjom.

Art. XXXV w p. 1 mówił, że poręczycielami pokoju stają się wszystkie zainteresowane strony, jak i ich sprzymierzeńcy. Zakładano, iż w wypadku rozpoczęcia agresji, czy to z morza, czy z lądu przez jedno z układających się państw, pozostali sygnatariusze zawartej w Oliwie ugody w ciągu dwóch miesięcy wystąpią zbrojnie w obronie strony pokrzywdzonej: „pax comuni omnium partium consensu restitua fuerit...” (pokój wspólnym wszystkich stron wysiłkiem przywrócony będzie...) ³⁶. W razie zaś powstania ewentualnej kontrowersji, dotyczącej postanowień traktatu i niemożności rozwiązania jej drogą pokojową, wszystkie układające się strony powiadomi się o tym i w imieniu ich wszystkich ustanowi się Komisję Generalną. Jej zadanie polegałoby na rozwiązaniu w ciągu czterech miesięcy zaistniałej kontrowersji, wspólnie ze specjalnie w tym celu powołanymi deputacjami zainteresowanych państw ³⁷. Jeśliby natomiast zainteresowane państwo nie podporządkowało się decyzjom powyższej Komisji, to strony pozostałe zobowiązane były do przeprowadzenia akcji militarnej ³⁸. Rzecz charakterystyczna dla epoki, że w końcowym paragrafie

³⁶ *Pacta Olivensia anni 1660, art. XXXV, § I, w: Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782, Petersburg 1859, t. 4, s. 253.*

³⁷ Tamże, art. XXXV, p. 2, s. 359; W. J. Rudawski, *dz. cyt.*, t. 2, s. 445.

³⁸ *Pacta Olivensia...*, art. XXXV, p. 3, s. 353; W. J. Rudawski, *dz. cyt.*, t. 2, s. 445.

art. 35 traktatu oliwskiego odwołania się do szczytnych idei pokojowych i postulowano, by wszelkie spory o granice rozwiązywać w „duchu miłości”³⁹.

Art. XXXVI z kolei, stanowiący konsekwencję przyjęcia przez uczestników kongresu oliwskiego propozycji de Lumbres’a, powoływał na poręczyciela i wykonawcę traktatu króla Francji. Wg tego artykułu miałby on wszystkimi dostępnymi sposobami, nie wyłączając akcji zbrojnej, gdyby „przyjacielskie środki nie odniosły skutku” gwarantować przestrzeganie zawartego układu pokojowego⁴⁰. Tyle o gwarancjach mówił traktat oliwski.

Jednak po zawarciu pokoju posłowie układających się stron zostali w Gdańsku celem ostatecznej redakcji traktatu. Austriaccy mediatorzy obawiając się zbyt dużego wpływu pośredników francuskich na ostateczny kształt traktatu, uwidoczniły chociażby w art. XXXVI, domagali się w formularzu ratyfikacji prawa wezwania Hiszpanii na gwarantkę: popierali ich w tym posłowie elektora, którzy dodatkowo starali się owe gwarancje rozszerzyć na Holandię. Szwedzi zaś żądali by gwarantami pokoju oliwskiego były Anglia, Francja i Stany Rzeszy. Polacy zmierzali właściwie do tego samego, z tym że zamiast Stanów Rzeszy proponowali podobnie jak Austria i Brandenburgia, Hiszpanię. W ostateczności nie umieszczono wspomnianych krajów w formularzach ratyfikacji, zadowolając się oznaczeniem ich tam przez N.N⁴¹.

Utworzony w Oliwie system gwarancji nie był w praktyce stosowany. Wyjątek stanowiła sprawa dysydentów, która w XVIII w. nabrała szczególnego znaczenia i stała się jedną z przyczyn interwencji państw ościennych w sprawy polskie. Z wyjątkowych praw w tym względzie mogli korzystać następcy Wielkiego Elektora Fryderyka Wilhelma, jako potomkowie sygnatariusza traktatu oliwskiego. Elektor brandenburski wraz z władcami innych państw protestanckich stanął na kongresie oliwskim w obronie praw dysydentów. Sytuacja tychże była wówczas w Rzeczypospolitej co najmniej dwuznaczna, zwłaszcza wobec postawy jaką zachowywali w czasie najazdu szwedzkiego. Jak wiadomo, oddali się oni pod protekcję Karola Gustawa, licząc, że zapewni on im swobody religijne, zwiększając równocześnie ich wpływy polityczne w Polsce. Domagali się oni od króla szwedzkiego gwarancji wykonania konfederacji i postanowień królewskich, chroniących dysydentów oraz unieważnienia wszelkich dekretów wydanych przeciwko nim. W czasie rokowań oliwskich na pozycji straconej wśród dysydentów byli jednak tylko arianie, ponieważ sejm polski, który odbył się w Warszawie w 1658 r. wydał edykt antyariański, skazujący ich wszystkich na banicję. Co prawda arianie składali przed królem polskim, jak również przed władzami Szwecji i Brandenburgii, prośby o wycofanie tego wyroku, lecz zażalenia te zostały ostatecznie przez władze Rzeczypospolitej odrzucone⁴².

³⁹ *Pacta Olivensia...*, art. XXXV, p. 4, s. 353; W. J. Rudawski, *dz. cyt.*, t. 2, s. 445: „...sam zaś spór o granice powinien być bez oręża rozstrzygnięty...”.

⁴⁰ *Pacta Olivensia...*, art. XXXVI, s. 354; W. J. Rudawski, *dz. cyt.*, t. 2, s. 445-446.

⁴¹ L. Kubala, *dz. cyt.*, s. 328.

⁴² J. Tazbir, *Polskie przedmurze chrześcijańskiej Europy. Mity a rzeczywistość historyczna*, Warszawa 1987, s. 71-72.

Sprawa zapewnienia swobód religijnych dla dysydentów w Polsce wypełniła wielokrotnie podczas obrad kongresu w Oliwie. Do przedstawicieli Polski zwracali się w tej sprawie Szwedzi, popierani zresztą przez Holendrów. Szwedzi postulowali, by w sprawie wyznań religijnych nic w Polsce nie zmieniać, a jeśli już takie zmiany zaistniały, to należy przywrócić stan sprzed wojny. W odpowiedzi na to komisarze polscy zaznaczyli, że taka protekcja obcych państw jest dla nich nie do przyjęcia, gdyż ten problem należy wyłącznie do wewnętrznych spraw Rzeczypospolitej. Dodano również, iż król potwierdził dyplomem wydanym dla wszystkich dysydentów, a opublikowanym w Gdańsku oraz w drugim specjalnym dla Frauenstadtu (Wschowy) swobodę wyznań.

W ostatecznej redakcji traktatu oliwskiego w art. 2, mówiącym o amnestii, potwierdzono ogólnymi wyrażeniami prawa i przywileje każdego wyznania, a więc i ewangelików, gwarantując im zgodą z uchwałami konfederacji warszawskiej swobodę praktyk religijnych. Również ludności katolickiej w Prusach Książęcych zapewniono wolność religijną⁴³.

Można uznać zatem, iż traktat oliwski był jednym z pierwszych międzynarodowych aktów prawnych, biorących pod opiekę mniejszości wyznaniowe⁴⁴. Jeśli zaś przyjąć, iż prawdziwa jest teza austro-węgierskiego prawnika G. Jelinka o tym, że geneza walki o prawa jednostki ma charakter religijny i jest „owocem reformacji”, to niewątpliwie należy również założyć, że w procesie kształtowania się prawa jednostki, traktat oliwski odegrał niepoślednią rolę.

Oceny pokoju oliwskiego były i są w polskiej historiografii bardzo zróżnicowane – niektóre wręcz kontrowersyjne. Zdaniem wybitnego historyka epoki nowożytnej, Zbigniewa Wójcika, Kongres Oliwski należy niewątpliwie do najważniejszych wydarzeń w historii dyplomacji europejskiej XVII w. i może być śmiało stawiany obok takich batalii dyplomatycznych jak rokowania w Münster i Osnabück, poprzedzające tzw. traktat westfalski (1648) kończący wojnę trzydziestoletnią, czy karłowicki (1699) zamykający wielką wojnę turecką⁴⁵. Podsumowując traktat oliwski Z. Wójcik stwierdził, iż polscy Wazowie zrzekli się prawa do tronu szwedzkiego, które de facto stracili przecież w końcu XVI w. Jedynym prestiżowym następstwem jakie uczynili Szwedzi wobec Jana Kazimierza, była zgoda na to, by zachował on dożywotnio tytuł króla Szwedów, Gotów i Wandalów. Najistotniejszym negatywnym skutkiem rokowań oliwskich – z punktu widzenia polskiej racji stanu – było potwierdzenie w pełni układów welawsko-bydgoskich⁴⁶.

W osobnej deklaracji podpisanej w Warszawie 26 czerwca 1660 r. elektor Fryderyk Wilhelm otrzymał potwierdzenie swego prawa do Elbląga. Straciwszy prawa suwerena w Prusach Książęcych Polska odzyskiwała w pełni Prusy

⁴³ M. Lehmann, *Preußen und die katholische Kirche seit 1640*, Leipzig 1878, cz. 1, s. 346 i n.

⁴⁴ W. Konopczyński, *Polska a Szwecja*, Toruń 1935, s. 269.

⁴⁵ Z. Wójcik, *Dyplomacja polska w okresie wojen drugiej połowy XVII wieku (1648-1699)*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. 2, 1572-1795, red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 216.

⁴⁶ Z. Wójcik, *Jan Kazimierz Waza*, s. 133.

Królewskie, zajęte w toku działań wojennych przez Szwedów, traciła natomiast większą część Inflant, które i tak były wcześniej zajęte przez Szwedów⁴⁷.

W 1997 r. w wydanej przez Z. Wójcika biografii Jana Kazimierza Wazy znajdujemy kolejną opinię autora nt. traktatu. Mianowicie stwierdza on, że „...najgorszym niewątpliwie dla Rzeczypospolitej postanowieniem pokoju oliwskiego było potwierdzenie traktatów welawsko-bydgoskich wraz z przyznaniem elektorowi Fryderykowi Wilhelmowi praw suwerennych w Prusach Książęcych (art. XXIV, p. 2) i osobna deklaracja warszawska z 26 czerwca 1660 r. potwierdzająca jego prawo do Elbląga”. W sumie więc trudno nazwać traktat oliwski z 3 maja 1660 r. sukcesem dyplomacji polskiej. Ale Z. Wójcik pisze dalej, iż „...traktat z 3 maja 1660 r. uznać trzeba może nie tyle za klęskę, ile za porażkę Rzeczypospolitej, jej króla i dyplomacji. Traktat ten kończył wprawdzie długoletni okres wojen polsko-szwedzkich, ale ani Rzeczypospolita ani Szwecja nie wychodziły z nich zwycięsko. Oba kraje cofnęły się na arenie międzynarodowej w sposób poważny i odtąd cofały się z niewielkimi przerwami – nadal. Prawdziwym zwycięzcą drugiej wojny północnej okazała się Brandenburgia. Od tego okresu począwszy stale wzrastało jej znaczenie międzynarodowe i siła militarna ze szkodą dla Szwecji i Polski, ale przede wszystkim dla Polski”⁴⁸.

Podobnie uważał Kazimierz Piwarski, który wyraził opinię, iż „...w traktacie oliwskim, gdy mamy na uwadze jego implikacje, nie brakowało jednakże decyzji negatywnych dla Polski. Przede wszystkim chodzi tutaj o włączenie do stypulacji tegoż traktatu postanowień fatalnych traktatów welawsko-bydgoskich wraz z przyznaniem Elektorowi Brandenburskiemu suwerenności w Prusach Książęcych. W traktacie oliwskim (dzięki zabiegom dyplomacji brandenburskiej) suwerenność ta zyskiwała uznanie międzynarodowe”⁴⁹.

Ówczesni kierownicy polskiej nawy państwowej traktowali sprawę Prus Książęcych jako problemat stojący na dalszym planie, nie przewidywano zagrożenia z tej strony – również w gospodarce państwa polsko-litewskiego Prusy Książęce nie odgrywały dużej roli. Zarówno Francja, jak i Austria w koncercie mocarstw europejskich rywalizujących między sobą grały efektywami polskimi, korzystając z osłabienia gospodarczego i militarnego Rzeczypospolitej Obojga Narodów uwikłanej od 1648 r. w wyniszczające wojny domowe z Kozaczyzną i konflikty zewnętrzne z Rosją i Szwecją, Brandenburgią, Siedmiogrodem.

Zdaniem Franciszka Mincera „...traktaty welawsko-bydgoskie 1657 r. były jednym z najcięższych błędów polityki polskiej wobec Prus. W 1657 r.

⁴⁷ K. Piwarski, *Rywalizacja...*, s. 416-417.

⁴⁸ F. Mincer, *Prusy Książęce, Królestwo w Prusach (od 1701 r.) i Warmia w XVI-XVIII wieku, w: Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, t. 1, *Od pradziejów do 1870 roku*, red. J. Sikorski, S. Szostkowski, Warszawa 1981, s. 199.

⁴⁹ K. Piwarski, *Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych*, Gdańsk – Bydgoszcz 1946, s. 133, tenże, *Stosunki szwedzko-brandenburskie a sprawa polska w czasie pierwszej wojny północnej*, w: *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655-1660*, red. K. Lepszy, Warszawa 1957, t. 1, s. 451.

położenie militarne Rzeczypospolitej nie było bynajmniej tak ciężkie, by trzeba było czynić elektorowi tak olbrzymie koncesje. Jego udział w wojnie przeciwko Szwedom w latach 1657–1660 był minimalny, a po 1660 r. – zamiast jak tego spodziewał się dwór królewski w Warszawie – dopomóc dzięki swym wpływom w Rzeczypospolitej w reformowaniu państwa polskiego, ze wszystkich sił podniecał opozycję przeciw królowi i jego reformatorskim projektem⁵⁰.

Zasłużony historyk toruński Stanisław Salmanowicz w swojej syntezie *Prusy. Dzieje Państwa i społeczeństwa*, wydanej w 1987 r., krótko i jednoznacznie podsumował wyniki kongresu oliwskiego: „W sumie Pokój Oliwski nie przyniósł elektorowi nowych zdobyczy, a jedynie potwierdził postanowienia traktatu welawsko-bydgoskiego”⁵¹.

Była to jednakże zdobycz fundamentalna – kładąca podwaliny pod przyszłe państwo brandenbursko – pruskie, które w niespełna pół wieku później stanie się królestwem budującym swoją mocarstwową potęgę w Europie. Elektor Fryderyk Wilhelm był wielkim wizjonerem politycznym, ale skupiał swe wysiłki na idei połączenia terytorialnego swoich rozrzuconych na dużej przestrzeni od Renu do Niemna posiadłości. Jeśli chodzi o współczesnych, to chyba bardziej dwór wiedeński (cesarz Leopold I) dostrzegał ekspansywną politykę Fryderyka Wilhelma niż dwór warszawski, takie też są opinie niektórych historyków niemieckich, np. Petera Masta: „So konnte Brandenburg in dem unter der Regie Frankreichs zustande gekommenen Frieden von Oliwa bei Danzig abgeschlossen am 3. Mai 1660, bereits nach dem Tode Karls X Gustav in selben Jahre, das vom Kurfürsten im Zusammenhang mit seinem Seemachtehrgeiz ersehnte Vorpommern mit der Odermündung nicht behaupten, zumal das Haus Habsburg die Hohenzollern an der Ostsee nicht gestärkt sehen wollte. Doch wurde die preußische Souveränität völkerrechtlich bestätigt, Elbing blieb noch polnisch besetzt und wurde erst 1703 mit Ostpreußen vereinigt”⁵².

W sumie pod naciskiem Francji i przy braku wsparcia politycznego Austrii oraz jawnej niechęci Szwecji Brandenburgia musiała wycofać swoje wojska z Pomorza Szczecińskiego i zwrócić te terytoria Królestwu Szwecji, podobnie w Holsztynie i Szlezwiku – księciu Holstein-Gottorp. Także Meklemburgia miała być wolna od wojsk brandenburskich. W rezultacie olbrzymi wysiłek wojenny Brandenburgii w latach 1658–1660 nie dał konkretnych nabytków terytorialnych i nie urzeczywistnił idei correspondenzlinie (linii komunikacyjnej między poszczególnymi posiadłościami Hohenzollernów). Inna rzecz, że szwedzka idea Östersjövälde i brandenburska Korrespondenzlinie wykluczały się wzajemnie (od 1655 r.). Dlatego też dyplomacja brandenburska zabiegała tak konsekwentnie i efektywnie w trakcie oliwskiego kongresu pokojowego

⁵⁰ F. Mincer, *dz. cyt.*, s. 199.

⁵¹ S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Poznań 1987, s. 119.

⁵² P. Mast, *Ostpreußen und Westpreußen und die Deutschen aus Litauen*, München 2001, s. 68.

o międzynarodowe uznanie traktatów welawsko-bydgoskich, nie cofając się nawet przed skorumpowaniem niektórych polskich polityków⁵³.

Klasyki historiografii polskiej bardzo surowo i jednostronnie oceniali fakt zawarcia pokoju oliwskiego, przykład może stanowić Józef Szujski, który pisał, że „...takim sposobem stanął wreszcie pokój dn. 3 maja, Polsce niekorzystny, ale potrzebny, Szwecji chwalebny, Kurfurstza przede wszystkim wynoszący. Austria poniosła sromotną porażkę, Francja wywalczyła polityczne zwycięstwo w sprawach północy”⁵⁴.

Podobnie, podkreślając negatywną polityczno-dyplomatyczną rolę Francji, oceniał traktat oliwski Szymon Askenazy:

„Zbawiła się Polska własną mocą, z daleka przyszła jej z odsieczą flota holenderska dla uratowania Gdańska, przyszła z sukursem Austria, w końcu nawet elektor (elektor brandenburski Fryderyk Wilhelm – przyp. J.W.), zaprawiający się w zdradzie względem wczorajszych sprzymierzeńców i współpracowników. Francja natomiast ciągle była nieobecna i stawiała się wtedy dopiero, kiedy była zbyt późną (...) zjawiała się ostatnia po najpierwsze zaszczyty opiekuńczego superarbitra. Lecz nawet obejmując niezasłużone prezydium na naradach oliwskich, bynajmniej nie troszczyła się o samą istotę dzieła pacyfikacji, o przywrócenie steranej Rzplitej dobrodziejstw trwałego pokoju. Przeciwnie, w tym samym czasie, kiedy pośredniczy przy układaniu artykułów pokoju między Polską a Szwecją, już gotuje Francja nowy najazd szwedzki na Polskę i niebawem formalnym aktem tajnym zobowiązuje Szwecję za sowite subsydia do dostarczenia nowej armii napastniczej, która niezwłocznie myśli rzucić na ledwo zmartwychwstałą Rzplite, aby wprowadzić przemocą na tron polski księcia domu francuskiego”⁵⁵.

Współczesny wydarzeniom kronikarz Wawrzyniec Jan Rudawski, związany z dworem wiedeńskim, w wielokrotnie przytaczanej *Historji Polskiej* poddał traktat oliwski druzgocącej krytyce: „...zdaje się, że już Szwecja ostatki zasobów wyczerpała i zginęłaby niechybnie gdyby Król polski pokonany prośbami królowej i naleganiem posła francuskiego nie zawarł na początku następnego roku (tj. 1660 – przyp. J.W.) haniebny pokój ze Szwedami, wtedy gdy wojsko cesarskie miało już z Pomorza Szweda wypędzić”⁵⁶.

Traktat pokojowy zawarty 3 maja 1660 r. w Oliwie i ratyfikowany w czerwcu przewidywał wzajemne wieczyste zapomnienie wszystkich win i pretensji obejmujące jednostki i zbiorowości. Nikt nie mógł być represjonowany lub w jakikolwiek sposób dyskryminowany za przystąpienie do nieprzyjaciela (Art. II,

⁵³ Por. Rezolucja elektora Fryderyka Wilhelma skierowana do J. Hoverbecka i L. Ch. Somnitza datowana 10 lutego 1660 r. w Cölln nad Sprewą: „Der Kurfürst habe, aus denen Euch bekannten Ursachen sich entschlossen, dem Woiwoden von Posen 1000 Ducaten zu schenken”. Wojewodą poznańskim był wówczas Jan Leszczyński. Por. UA, Bd. 8, s. 722.

⁵⁴ J. Szujski, *Dzieje Polski*, s. 472.

⁵⁵ S. Askenazy, *Wczasy historyczne*, Warszawa 1904, t. 2, s. 25–26.

⁵⁶ W. J. Rudawski, *dz. cyt.*, t. 2, s. 397.

p. 4-5). Z traktatów oliwskich mimo postanowionej ogólnej amnestii został wyłączony ekspodkanclerzy koronny Hieronim Radziejowski. Polacy mogli puścić w niepamięć jego działania w latach: 1655 i 1656 – tak jak odpuszczono odstępstwo od króla i ojczyzny wielu innym – ale pozostawała w mocy *poena perduellionis* 1652 r., wykluczająca go ze społeczności szlacheckiej i uniemożliwiająca powrót do kraju.

W pertraktacjach poprzedzających podpisanie pokoju oliwskiego, strona polska poruszyła sprawę uwolnienia Radziejowskiego (więzionego przez Szwedów w zamku Örebro). Śladem tych starań jest zapis w brulionie propozycji znajdującym się w papierach kanclerza koronnego Mikołaja Prażmowskiego. W przedostatnim punkcie zapisano: „libertacja Radziejowskiego”⁵⁷. W poleceniu dla komendanta więzienia w zamku Örebro hrabiego pułkownika Gustafa Mauritz Leijonhufvuda zapisano (zapewne z polecenia Pera Brahe) z datą 14 czerwca 1660 r.: „wobec zwarcia złotego traktatu na wieczny pokój z królem Republiki Polskiej natychmiast uwolnić polskiego podkanclerzego Hieronima Radziejowskiego”. Niewątpliwie traktat oliwski z 3 maja 1660 r. był dla Szwedów „złotym traktatem”.

Literatura

- Andresson I., *Dzieje Szwecji*, Warszawa 1967. Archiwum francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych <http://www.diplomatie.gouv.fr/fr/ministere>; www.doc.diplomatie.gouv.fr/basis/choiseul/.
- Archiwum Państwowe w Gdańsku, Archiwum miasta Elbląga, rkps E 19, f. 302.
- Archemczyk S., Szorc A., *Braniewo*, Olsztyn 1995.
- Askenazy S., *Wczasy historyczne*, Warszawa 1904, t. 2.
- Augustynowicz S., *Elbląg w czasach wojny polsko-szwedzkiej 1655-1660*, w: *Księga pamiątkowa jubileuszu księdza infułata Mieczysława Józefczyka*, red. J. Hochleitner, A. Kilanowski, Warszawa 2000.
- Czapliński W., *Dzieje Danii nowożytnej (1500-1975)*, Warszawa 1982.
- Czermak W., *Ostatnie lata Jana Kazimierza*, Warszawa 1972.
- Englund P., *Lata wojen*, Gdańsk 2003.
- Fabiani-Madeyska I., *Gdzie rezydowali w Gdańsku królowie polscy?* Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976.
- Gdański G., *Liber seu Matricula Conventus Ordinis Fratrum Minorum strictioris observantiae ac totius foundationis weiheropolitanae (in annis 1633-1676)*, Wejherowo 1966.
- Groth A., *Czasy Rzeczypospolitej szlacheckiej*, w: *Historia Pucka*, red. A. Groth, Gdańsk 1998.
- Haumant E., *La guerre du Nord et la paix d'Oliwa 1655-1660*, Paris 1893, s. 283.
- Haus-, Hof- und Staatsarchiv Wien, Brandenburgica 1657-1660 (16) Brandenburgica 1660 HHS AW UA.
- Hirsch F., *Der österreichische Diplomat Franz von Lisowa und seine Tätigkeit während des nordischen Krieges in den Jahren 1655-1660*, „Historische Zeitschrift NF“ 1888, t. 24.
- Historia Gdańska*, t. 3, cz. 1, 1655-1793, red. E. Cieślak, Gdańsk, 1993.

⁵⁷ A. Kersten, *dz. cyt.*, s. 498-499.

- Historia dyplomacji polskiej*, t. 2, (1572–1795), red. Z. Wójcik, Warszawa 1982.
- Kersten A., *Hieronim Radziejowski. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 1988.
- Konopczyński W., *Polska a Szwecja*, Toruń 1935.
- Kubala L., *Wojny duńskie i pokój oliwski 1657–1660. Szkice historyczne seria VI*, Lwów 1922.
- Lehmann M., *Preußen und die katholische Kirche seit 1640*, Leipzig 1878, cz. 1.
- Libiszowska Z., *Żona dwóch Wazów*, Warszawa 1963.
- Mast P., *Ostpreußen und Westpreußen und die Deutschen aus Litauen*, München 2001.
- Mączak A., *W czasach „Potopu”*, Wrocław 2005.
- Mincer F., *Prusy Książęce, Królestwo w Prusach (od 1701 r.) i Warmia w XVI–XVIII wieku*, w: *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, t. 1, *Od pradziejów do 1870 roku*, red. J. Sikorski, S. Szostakowski, Warszawa 1981.
- Moerner T., *Kurbrandenburgs Staatsverträge 1600–1700*, Berlin 1867.
- Pacta Olivensia anni 1660, art. XXXV, § I*, w: *Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782*, Petersburg 1859, t. 4.
- Piawski K., *Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych*, Gdańsk – Bydgoszcz 1946.
- Piawski K., *Rywalizacja francusko-austriacka o wpływy w Rzeczypospolitej w latach 1655–1660*, w: *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, red. K. Lepsi, Warszawa 1957, t. 1.
- Piawski K., *Stosunki szwedzko-brandenburskie a sprawa polska w czasie pierwszej wojny północnej*, w: *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, red. K. Lepsi, Warszawa 1957, t. 1.
- Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, red. K. Lepsi, Warszawa 1957, t. 1–2.
- Rudawski W. J., *Historja polska od śmierci Władysława IV aż do pokoju oliwskiego, czyli dzieje panowania Jana Kazimierza od 1648 r.*, Petersburg – Mohylew 1855, t. 2.
- Rzeczpospolita w latach potopu*, red. J. Muszyńska, J. Wijaczka, Kielce 1996.
- Salmonowicz S., *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Poznań 1987.
- Seredyński W., *Sprawa obioru następcy tronu za panowania Jana Kazimierza*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego Krakowskiego” 1864.
- Skworoda P., *Wojny Rzeczypospolitej Obojga narodów ze Szwecją*, Warszawa 2007.
- Tazbir J., *Polskie przedmurze chrześcijańskiej Europy. Mity a rzeczywistość historyczna*, Warszawa 1987.
- Urkunden und Aktenstücke zur Geschichte des Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg*, red. B. Erdmannsdörffer, Berlin 1884, t. 8.
- Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782*, Petersburg 1859, t. 4.
- Walewski A., *Historja wyzwolonej Rzeczypospolitej wpadającej pod jarzmo domowe za panowania Jana Kazimierza (1655–1660)*, Kraków 1870, t. 1.
- Wachowiak B., (współudz.) Kamiński A., *Dzieje Brandenburgii – Prus. Na progu czasów nowożytnych (1500–1701)*, Poznań 2001.
- Warmia w dobie „potopu szwedzkiego” 1654–1660. Protokoły z posiedzeń kapituły warmińskiej korespondencja i akta*, oprac. A. Szorc, I. Makarczyk, Olsztyn 2008.
- Włodarski J., *Miasta warmińskie w latach 1655–1663*, Olsztyn 1993.
- Włodarski J., *Stosunek elektora Fryderyka Wilhelma I do Elbląga w latach 1655–1660*, w: *Z przeszłości Elbląga*, red. A. Groth, Koszalin 1999.

- Wojna polsko-szwedzka 1655-1660*, red. J. Wimmer, Warszawa 1973.
- Wójcik Z., *Jan Kazimierz Waza*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1997.
- Wójcik Z., *Dyplomacja polska w okresie wojen drugiej połowy XVII wieku (1648-1699)*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. 2, 1572-1795, red. Z. Wójcik, Warszawa 1982.
- Wydzga J. S., *Pamiętnik... spisany podczas wojny szwedzkiej od roku 1655 do 1660*, Warszawa 1852.
- Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, red. M. Nagielski, Warszawa 2007.

Between war and peace – international implications and the guaranties of Oliwa Peace, May 3rd, 1660

Summary

The war between Poland and Sweden ended with peace which was signed on May 3rd, 1660 at the Cisterian Monastery in Oliwa. The reached agreement brought on one hand the expected end of the war, on the other hand it expressed the failures of Polish international policy. In practice Poland and Sweden returned to the state of possession from before the outbreak of the war: Sweden kept Livonia, which was in her possession since the treaty signed at Szumska Wieś in 1635. Brandenburg was a definite winner. The benefits it achieved were much greater than its contribution into warfare actions.

Keywords: Austria, Brandenburg, France, May 3, 1660, Oliwa, Peace, Poland, Second Northern War, Sweden.